

### Strzelectwo obronne ... zrozumieć prawdy oczywiste



Otrzymuję liczną korespondencję od czytelników, zazwyczaj merytoryczną i ciekawą, ale czasem jej treść mnie dziwi. Istota strzelectwa obronnego jest niestety okrutna, polega ona na strzelaniu do ludzi ... i to strzelaniu na tyle konsekwentnym, że należy się liczyć z zabiciem przeciwnika. Niektórzy, nie mogą sobie tych prawd oczywistych przyswoić. Z jednej strony chcą dysponować bronią palną w wiadomym celu, a z drugiej najwyraźniej obawiają się chwili i sytuacji, kiedy będą musieli jej użyć, najwyraźniej z tym obciążeniem nie mogą sobie poradzić. Cóż, wiem o tym, że co niektóre osoby dysponujące bronią palną do ochrony osobistej, tak naprawdę z pewnych powodów, nie powinny jej posiadać. Odnoszę wrażenie, że nieprawidłowe relacje i nadużycia z przyznawaniem pozwoleń na broń palną, stwarzają tę anormalną sytuację, bo jak inaczej ten stan rzeczy można wytłumaczyć. Jeśli już się posiada broń bojową do ochrony, to trzeba też mieć świadomość czym dysponujemy i jaka odpowiedzialność na nas ciąży. Nie mam tu na myśli sytuacji, kiedy w akcji samoobronnej zranimy lub zabijemy bandziora, ale taką kiedy w wyniku naszego słabego wyszkolenia, słabej odporności psychicznej czy indolencji w obsłudze broni, ofiarą będzie przypadkowa osoba lub padnie przedwczesny nieuzasadniony strzał. Ostatnio w dwóch mailach spotkałem się z zarzutem, bo można to tak określić, że opisuję na łamach swojego portalu amunicję śmiertcionośną o dużej sile rażenia i jeszcze na dodatek zachwalam jej destrukcyjne działanie, a to „przecież takie niehumanitarne”. Najwyraźniej ktoś tu czegoś nie rozumie. Jestem instruktorem

strzelectwa sportowego, ale również obronnego. Miałem to szczęście być szkolony przez osoby, które strzelanie w samoobronę znają z praktyki, a nie z podręczników czy teoretycznych rozważań, jak większość polskich instruktorów cywilnych i policyjnych.

Nauczono mnie strzelać tak aby wyjść z zagrożenia cało, co nie zmienia faktu, że jestem dalej teoretykiem i takim będę dopóki sam broni z kabury nie wyjmę i nie oddam strzału w stronę bandyty. Wierzę, że nigdy tego nie będę musiał uczynić, moim pragnieniem jest pozostanie teoretykiem. Podobnie myśli każdy człowiek, oczywiście poza tymi, którzy rozbój i wyrządzanie innym ludziom krzywdy, posiadają w swojej naturze. Niedawno podczas rutynowej kontroli drogowej, bandzior strzelił policjantowi prosto w twarz, policjant na szczęście przeżył. Później podczas pościgu i obławy jeden z bandziorów zginął, pozostali szybko się poddali, bo najłatwiej siłę i bezwzględność stosować wobec słabszych i tych, których napadu się nie spodziewają. Piszę tu o tym

zdarzeniu dlatego, żeby uzmysłwić czytelnikom jak bezwzględni mogą być przestępcy, dla których wyrządzenie komuś krzywdy lub wręcz pozbawienie kogoś życia, nie stanowi żadnego problemu ani oporu moralnego. Proszę pamiętać o tym, że broń palną można użyć w ostateczności, kiedy już innym sposobem realnego zagrożenia

utruty zdrowia czy życia uniknąć nie jesteśmy w stanie. Dlatego musimy mieć świadomość tego czym dysponujemy, mieć świadomość skutków użycia naszego oręża oraz być zdecydowanym na jego użycie. W innym wypadku, możemy być sprawcą tragicznych w skutkach błędów lub

## Strzelectwo obronne ... dylematy i rozterki

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

wtorek, 08 grudnia 2009 09:00 - Poprawiony sobota, 09 stycznia 2010 08:38

---

